



W CZERWCU MINAŁ PÓŁMETEK

W grudniu 1996 roku minęło dwa i pół roku II kadencji Rady Miejskiej w Lipsku.

W tym czasie radni uczestniczyli w 22 sesjach i podjęli 135 uchwał.

Na co dzień w pracy rady uczestniczy przewodniczący. W okresach międzysesyjnych radni pracują w czterech komisjach stałych rady. Posiedzenia komisji odbywają się przeważnie raz w miesiącu. W trakcie opracowania procedury projektu budżetu i budżetu radni zmuszeni są poświęcić 2-5 dni w miesiącu na pracę w radzie dla dobra społeczeństwa.

Radni kontaktują się często z przewodniczącym i z biurem rady. Głaszają swoje problemy Burmistrzowi i pracownikom Urzędu Miasta i Gminy w Lipsku.

O osiemnastu radnych lipskich można śmiało powiedzieć, że to ludzie kompetentni, aktywni społecznie, a przede wszystkim uczciwi. Na posiedzeniach komisji i sesjach każdy ma okazję do przedstawienia problemów swego okręgu wyborczego i gminy. Omawiamy przecież trudne zagadnienia gminy i jej mieszkańców. Dyskusja pozwala na dogłębne przeanalizowanie stawianych kwestii. Problem obejrzany ze wszystkich możliwych stron staje się łatwiejszy do rozwiązania. Radni za udział w pracach rady o-

trzymują dietę i zwrot kosztów podróży. Przewodniczący rady otrzymuje tylko dietę miesięczną, nie pobierał w poprzedniej kadencji i nie pobiera również w tej kadencji ryczałtu na dojazdy służbowe.

Diety radnych, dieta miesięczna przewodniczącego rady, zarobki burmistrza i płace pracowników UMG w Lipsku są niższe od w/w wskaźników gmin rejonu augustowskiego.

Za najważniejsze z dotychczasowych osiągnięć w tej kadencji uznaję uruchomienie oczyszczalni ścieków w Lipsku spełniającej europejskie normy. Znaczną część tej inwestycji zrealizowaliśmy ze środków funduszu ochrony środowiska.

Do osiągnięć dorzuciłbym rozbudowę sieci telefonicznej. W maju 1994 roku przeznaczaliśmy 15 000 złotych (nowych) na montaż drugiej centrali telefonicznej 440 - numerowej, która została uruchomiona w czwartym kwartale 1994 roku. W tym roku chcemy kompleksowo telefoniczować całą gminę, chętni będą mieć telefony.

Za bardzo istotne uważam także pokrycie dywanikiem asfaltowym kilku kilometrów dróg i ulic: 1,3 km drogi Lipsk - Nowy Lipsk, część ulicy Grodzieńskiej, Kościelnej, Szkolnej, część Dolnej,

Słoneczną i Zakościelną.

Dokonaliśmy budowy, przebudowy i modernizacji następujących ulic:

- * budowa ulicy Górnej - chodniki, nawierzchnia żwirowa, przykanaliki kanalizacji deszczowej,
- * budowa ulicy Słonecznej - 350 mb: chodniki, nawierzchnia asfaltowa gr. 5 cm, przykanaliki kanalizacji deszczowej,
- * budowa ulicy Dolnej - 90 mb - chodnik jednostronny, kanalizacja deszczowa, nawierzchnia asfaltowa,
- * przebudowa ulicy Szkolnej - 250 mb - chodnik jednostronny, kanalizacja sanitarna, nawierzchnia asfaltowa,
- * modernizacja ulicy Grodzieńskiej - 500 mb - nawierzchnia asfaltowa,
- * budowa ulicy Zakościelnej (od 400-lecia do Saperów) - 240 mb - ułożenie krawężników i nawierzchni asfaltowej,
- * budowa chodnika na ulicy Nowodworskiej - 100 mb,
- * ulica Kościelna - przebudowa chodnika - 1240 m², wykonanie nawierzchni asfaltowej - 500 mb,
- * wykonanie parkingu przy USC z masy mineralno-asfaltowej wraz z chodnikiem o dł. 70 mb,
- * Rynek Piłsudskiego - poszerzenie jezdni betonem o długości 200 mb, wykonanie chodnika z kostki "Polbruk" oraz na placu koło pomnika.

W CZERWCU MINAŁ PÓŁMETEK

Wyeliminowaliśmy wody deszczowe płynące do oczyszczalni ścieków kolektorem ogólnospławowym przy ulicy Szkolnej i Jermakowicza - dokonaliśmy budowy kolektora deszczowego o długości 570 mb. Dokonaliśmy budowy kolektora sanitarnego na ulicach Wesoka - Lipowa. Wykonaliśmy i zmodernizowaliśmy kilka kilometrów dróg o nawierzchni żwirowej:

Lipsk - Kurianka 2,5 km,

Kopczany - Siółko 3,5 km,

Jaczniki - Dulkowszczyzna 1,3 km.

Na zjazd w Siółku położyliśmy dywanik asfaltowy. Wybudowaliśmy również około 8 km wodociągu w Dolinczanach.

Wyposażyliśmy Urząd Miasta i Gminy, Urząd Stanu Cywilnego i Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w komputery. Zakupiliśmy do Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury nowoczesny sprzęt nagłaśniający.

W ramach robót publicznych wyremontowaliśmy Przychodnię Rejonową w Lipsku i Ośrodek Zdrowia w Rygałównie. Dofinansowaliśmy zakup przyrządu do badań analitycznych w Przychodni Rejonowej w Lipsku. Na górnym korytarzu przychodni położyliśmy terakotę. Dofinansowaliśmy zakup pieca CO i opału do Ośrodka Zdrowia w Rygałównie.

W latach 1995-1996 wykonaliśmy najbardziej pilne remonty w każdej szkole podstawowej na terenie miasta i gminy. Dokonaliśmy również remontu przedszkola w Lipsku. Zrobiliśmy niemały krok dla promocji miasta i gminy: bardzo aktywne uczestnictwo w majówce bieb-
rzańskiej w Goniądzu w 1996 r. zorganizowanie Dni Lipska, wznowienie i wydanie widokówek o Lipsku, promocja miasta i gminy przez

zespoły artystyczne, twórców ludowych i orkiestrę dętą przy OSP w Lipsku.

W 1996 roku uczestniczyliśmy bardzo aktywnie w warsztatach robo-
czych gmin bieb-
rzańskich, których celem jest opracowanie strategii w/w gmin.

INWESTYCJE TO PIENIĄDZE!

W przeliczeniu na jednego mieszkańca gminy wpływy do budżetu w ostatnich dwóch latach były następujące:

- 1995 r. - około 250 zł. (nowych),
- 1996 r. - (po przyjęciu oświaty) około 500 zł. (nowych).

Są gminy w Polsce, w których te kwoty są wyższe pięćdziesiąt razy, a nawet sto razy.

Główne wydatki gminy to: 50 % dochodów na utrzymanie oświaty, 12-13 % dochodów na opiekę społeczną, pozostałe 38-37 % to wydatki na bieżącą działalność i inwestycje.

Np. w projekcie budżetu na 1997 rok planowane dochody gminy 4 160 116 zł.

Planowane wydatki:

Oświata 2 065 000 złotych

Opieka społeczna 512 000 złotych

Na samą oświatę obecnie roczne potrzeby są rzędu 3/4 budżetu gminy. Na wczoraj i na dziś w Szkole Podstawowej w Lipsku trzeba wymienić piece i instalację CO, wypadające okna, dokonać remontu sali gimnastycznej, zakupić krzesła, pomoce naukowe, zorganizować pracownię komputerową, zakupić samochód dostawczy, itd.

PRZED NAMI WIELE DO ZROBIENIA!

Bardzo poważnym problemem w pracy samorządu jest ograniczenie samorządności gminy przez organy administracji państwowej, np. nałożenie na gminy obowiązku przeje-

cia szkół bez pełnego zabezpieczenia finansowego, obowiązek płacenia dodatków mieszkaniowych. Przykłady można mnożyć.

Ubolewam nad problemem braku miejsc pracy, bo w każdym przypadku to ludzki dramat.

Wszystkim samorządowcom życzę dużo pieniędzy w kasie gminnej, zlikwidowania bezrobocia, opinii najładniejszego i najbardziej atrakcyjnego miasta na szlaku bieb-
rzańskim, tysiacy turystów.

Mieszkańcom dużo zdrowia, tolerancji, wzajemnego zaufania i szacunku.

Przewodniczący

Rady Miejskiej

Henryk Matyszewski

★ ★ ★

Przeżyj to sam

Na życie patrzysz bez emocji
Na przekór czasom i ludziom wbrew
Gdziekolwiek jesteś w dzień czy w nocy
Oczyrna widza oglądasz grę
Ktoś inny zmienia świat za ciebie
Nadstawia głowę, podnosi krzyk
A ty z daleka, bo tak lepiej
I w razie czego nie tracisz nic.....

Lombard

OD REDAKCJI

Nie wiemy, ile wynoszą diety radnych i przewodniczących rad bądź też pensje wójtów i burmistrzów w rejonie augustowskim. Wiemy natomiast, iż nasi radni otrzymują 41 zł (czterdzieści jeden zł) diety za udział w sesjach rady i posiedzeniach komisji. Tyle samo otrzymują członkowie komisji nie będący radnymi. Nie udało nam się natomiast dowiedzieć, ile wynosi dieta przewodniczącego rady i ile zarabia burmistrz.

ECHA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W PUSZCZY AUGUSTOWSKIEJ

To nie tylko pomniki je przypominają, ale przede wszystkim świadomość jej mieszkańców. Gdy trwało powstanie, najczęściej groby jego bohaterów znaczyły tu i ówdzie stawiane na przędcie krzyże, czy też "wyrzynane" na okazałych drzewach, w pobliżu których chowano zabitych czy też zmarłych po jakimś czasie z odniesionych ran.

I tak, jak ze strony powstańców była wola upamiętnienia, tak ze strony zaborcy rosyjskiego - wola niszczenia jakichkolwiek pamiątek po powstańcach, które by przypominały o dążeniach niepodległościowych Polaków. Ale pomimo nie sprzyjających okoliczności zewnętrznych, trwał żywy przekaz w zaciszu domów rodzinnych. Przy tradycyjnych spotkaniach ludowych, nie zapomniano przypominać niedawną przeszłość powstańczą.

Dopiero odzyskanie niepodległości przez Polskę (9 września 1919 r. na Augustowszczyźnie, Sejneńszczyźnie i Suwalszczyźnie) stworzyło optymalne warunki, by utrwalić pamięć powstania styczniowego. Powstawały więc na przędcie wspomnienia, które były drukowane. Ponadto odznaczano żyjących jeszcze weteranów 1863 r. oraz stawiano pomniki. Przykładem tu może być Uroczysko Powstańcze gdzie poświęcono pomnik 15 VIII 1938 r. oraz Teolin, w którym tego dokonano 11 listopada 1938 r. Ale

echa walki narodowowyzwoleńczych "kołatały się" w sercach potomnych. Szczególnym impulsem była tak zwana "okragła" rocznica wybuchu powstania styczniowego. Dowodem na to jest chociażby pomnik w Gruszkach. Pewne "przebłyśki" można było zauważyć po 1970 r., a szczególnie u schyłku lat osiemdziesiątych, które wyzwoliły społeczną inicjatywę budowy pomników w Skieblowie i Krasnymborze (1987 r.) oraz na Kozim Rynku (13. VIII. 1989 r.). Pozostały jeszcze do podmiary rozsiane po Puszczy Augustowskiej zmurszałe krzyże powstańcze i nie tylko. By mieć świadomość przeszłości trzeba nią żyć i pielęgnować. Sięgać po odpowiednie lektury. MERKURIUSZ AUGUSTOWSKI z okazji 400-lecia tego grodu imprimowany, doniósł, że "W Augustowie przebywał komisarz Rządu Narodowego - Wczoraj przebywał w Augustowie komisarz Rządu Narodowego na nasze województwo

Józef Piotrowski. Spotkać się miał z przedstawicielami powstańców i przeprowadzić z nimi ważne rozmowy. Skoro świt komisarz Piotrowski udał się na lustrację posterunków powstańczych. Augustów, 1863 r."

Wtórą mu ponadto wieść, że "Dzielnie się spisują kosynierzy - Jak nam donoszą z Puszczy Augustowskiej działający tam oddział kosynierów dzielnie się spisuje i zadaje wojskom zaborczym dotkliwe straty. Na czele kosynierów, rekrutujących się spośród ludu, stoi Rosjanin Paweł Suzin. Powiadają, że jest on krewnym tego Suzina, o którym tak pięknie napisał w "Dziadach", nasz wielki wieszcz Adam Mickiewicz. Augustów 1863 r."

W 1863 r. - Konstanty Ramotowski "Wawer", obwołany wojewodą augustowskim organizował akcję powstańczą na tych terenach. Dobrze się stało, że pokolenia mieszkańców pięknej Ziemi Augustowskiej, kryjącej szczątki wielu bohaterów walk narodowowyzwoleńczych, które wiodły ku wolności, są o te wartości tak bardzo zatroskani.

I tylko pomruk drzew i zwierza z oddali
Jak szczerk ongiś zwartej stali
Tak dziś nas dosięga - powstańczych czynów potęga
Jak białe - czerwona czy Mazurek, co świętością tchnie, przyzywa cię !
Byś wierny wiekowej spuściźnie tej ziemi
Mógł jak oni lec w grobie, co do zmartwychwstania prowadzi
Jak ciągle rosnący las, gdy się go zasadzi
I otoczy opieką - ludzką powieką."

Ks. Edward Anuszkiewicz

P.S. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sztabińskiej wydało ostatnio książkę pt. "Kości Rynek czyli szkice historyczne o przeszłości walk narodowowyzwoleńczych na Ziemi Augustowskiej", która przybliży problematykę, o której napomknął autor artykułu.

WIZYTÓWKA LIPSKA

Każdy kto przyjedzie do naszego miasta autobusem PKS musi niewątpliwie zetknąć się z "chlubną wizytówką" Lipska, jaką jest przystanek PKS i znajdujący się obok sanitariat.

Brud i niechlujstwo, głupie hasła i wulgarne napisy, brak rozkładu jazdy autobusów, to widok, do którego zapewne nasi mieszkańcy zdążyli się już przyzwyczaić i może ich to nie razi. Na pewno jednak goście zwracają uwagę na taki stan rzeczy. Chociaż na naszych łamach temat ten poruszany był kilkakrotnie, to w dalszym ciągu nie robi się nic, aby to zmienić. Zapewne cieszą się ci, którzy zaśmiecają i brudzą, ale przecież przez całą dobę, a szczególnie w nocy budynek przystanku jest otwarty i staje się miejscem, gdzie wszystko można robić, bo nikt tam nie zagląda. Ciekawe jak długo jeszcze przystanek ten będzie "reklamówką" Lipska? Co na to miejscowe władze? Czy rzeczywiście nic już nie można zrobić? A może nasz samorząd ma tyle spraw na głowie, że nie ma czasu zajmować się tak drobną i przyziemną sprawą? Kto odpowie naszym Czytelnikom na te pytania? C z e k a m y na odpowiedź.

(t)

CHLEBA NASZEGO ...

Kilka lat temu, kiedy w Lipsku piekarnia GS miała monopol na wy-

piek pieczywa (bo innej piekarni nie było), chleb w niej pieczony był naprawdę dobry i smaczny, chociaż innego w naszych sklepach nie było. Dzisiaj w dobie gospodarki rynkowej mamy już dwie piekarnie, a także pieczywo z importu. Można więc było się spodziewać, że konkurencja zmusi producentów pieczywa do wypieku chleba jeszcze lepszej jakości. Tymczasem rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Chleb z piekarni GS-u jest w większości niejadalny, a i ten z drugiej prywatnej piekarni nie zawsze można uznać za dobry, szczególnie niektóre jego gatunki. Pieczywo dostarczane do niektórych sklepów z zewnątrz, też czasami nie jest najlepsze. No cóż powiedzenie głosi, że "chleb nie synowa, jaki się uda, taki się zje". Może więc powiedzenie to, jest hasłem przewodnim piekarzy z Lipska?

(k)

TUŁACZY LOS

dokończenie

Jeszcze garść uwag końcowych. W owych czasach przed I wojną światową wyjazd do Ameryki kosztował 130 dolarów. Nie wymagano żadnych dokumentów, ale należało wskazać adres osoby, do której emigrant jechał. Antoni Smykowski z Jastrzębnej II już po przyjeździe do USA nie potrafił takiego adresu wskazać. Najbliższym rejsem statku przywieziono go więc z powrotem do Europy i wrócił do domu, gdzie pozostał. Chętnych do wyjazdu rekrutowano często w karczmach. Być może, że karczmarz miał z tego tytułu prowizję. Opowiadano, że grupa zwerbowanych do wyjazdu przekroczyła nie-

legalnie granicę idąc po śniegu, według zaleceń przewodnika, stąpając tym samym śladem. Kierowano się najczęściej na Prostki a później do Hamburga na statek. Granica z Prusami Wschodnimi przebiegała też przez jezioro w Rajgrodzie. Przy granicy i przy jeziorze stała stodoła Chilińskiego. Tam zbierała się grupa opuszczających kraj. Należało odczekać aż strażnik oddali się na bezpieczną odległość. Wtedy wsiadano w łódkę. Po drugiej stronie jeziora byli już Prusy.

Sporo osób wyjeżdżało za granicę, by uniknąć odpowiedzialności za ciężkie przestępstwa kryminalne, najczęściej były to zabójstwa. Wymaga wyjaśnienia zasłyszana w okolicy wersja o śmierci na "Tytaniku" księdza z Lipska.

Sporadyczne były przypadki emigracji do Ameryki Południowej / Argentyna i Brazylia/, Francji i Niemiec. Sporo osób wyjeżdżało legalnie po I wojnie do Prus na roboty sezonowe, najczęściej tylko na okres letni. Wspomnienia tej grupy osób też będą cenne.

Wszystkim emigrantom z naszych okolic, i tym którzy wrócili i tym, którym los nie pozwolił wrócić do rodzinnego kraju, dedykuję wiersz naszej krajanki z sąsiedniej ziemi suwalskiej, Marii Konopnickiej, p.t.: "Kocham cię, Polsko."

Witold Lewoc

ODESZLI OD NAS NA ZAWSZE

Szuler Melania - Dulkowszczyzna lat 84.

Kunicka Anna - Bartniki - lat 97.

Rodzinom zmarłych wyrazy
szczerzego współczucia składają

Redakcja i Wydawca

CZY JESTEM DOBRYM OJCEM?

BĘDĄC
ŻONATYM
MOŻNA
BYĆ
DOBRYM
CHRZEŚCIJANINEM
TYLKO
WTEDY
JEŚLI
SIĘ
JEST
DOBRYM
OJCEM.

Z woli Opatrzności, celem małżeństwa jest powołanie dzieci do życia: życia ziemskiego i nadprzyrodzonego. Małżonkowie powinni mieć tyle dzieci, na ile pozwalają warunki, w których żyją.

Czy mam, jeśli chodzi o liczbę dzieci w mojej rodzinie, postawę roztropnej wielkoduszności, czy też egoizmu?

Czy w planowaniu rodziny brałem pod uwagę pragnienia mojej żony, jej zdrowie, nasze dochody, nasze możliwości wychowawcze?

Czy unikałem ojcostwa używając jednocześnie wszystkich przyjemności związanych ze stanem małżeńskim?

Czy uważam, że wychowywanie dzieci jest tylko sprawą kobiet, czy sam biorę udział w kształceniu charakteru dziecka?

Czy wszystkie moje dzieci traktuję sprawiedliwie, czy któreś wyróżniam?

Dziś już wiemy, że najważniejszym czynnikiem wychowawczym jest „klimat domowy”, w którym żyją i rosną dzieci. Najnowsze odkrycia psychologiczne wykazały jasno decydujący wpływ pierwszych lat oraz środowiska na strukturę charakteru (prawość, zrównoważenie i nerwowość).

Czy atmosfera rodzinna, którą stworzyliśmy w naszym domu jest prawdziwie chrześcijańska?

Pełna energii, która wzmacnia? czy komfortu i wygody, która osłabia?

Pełna radości i optymizmu? czy też nudy i zniechęcenia?

Pełna otwarcia na bliźnich? czy zamknięta i odosobniona?

Pełna pogody i serdeczności? czy sprzeczek małżeńskich?

Czy należymy z żoną do rodziców, którzy wszystko wykonują za dzieci? czy też takich, którzy stawiają im słuszne wymagania i powoli wdrażają je do samodzielnej pracy?

Zbyt wielu mężczyzn jest tylko „ojcem karmicielem”. Innych można by nazwać „ojcami policjantami” — zajmują się dziećmi tylko w razie jakichś wybryków lub złych stopni. Ojciec, który jest dobrym wychowawcą, stara się stworzyć atmosferę zaufania u dzieci i utrzymać z nimi bliski kontakt.

Czy mam bliski kontakt z każdym z moich dzieci? Czy mnie unikają lub boją się mnie? dlaczego?

Czy od czasu do czasu przeprowadzam z dorastającym dzieckiem przyjacielską rozmowę w cztery oczy?

Czy cierpliwie odpowiadam na pytania moich dzieci? Czy je zachęcam do stawiania pytań?

Czy należę do tych ojców, którzy są gadatliwi w towarzystwie, a milczący w domu?

Bóg darząc Cię godnością ojca, chce, abyś był trzeźwą głową rodziny. Wiesz, że alkohol zniszczył zdrowie i szczęście w wielu domach. Pijaństwem nie obrażaj Boga i nie wyrządzaj krzywdy żonie i dzieciom. Młodemu pokoleniu daj przykład szczęśliwego życia bez picia.

Komu łatwiej się wyrzec alkoholu?

Mnie czy pijakowi?

Czy mówią o mnie: „On lubi wypić”.

Może to początek mego uzależnienia od alkoholu — początek choroby?

Czy należę do tych, którym alkohol pochłaniał wszystkie dążenia, uśmiechu moich dzieci?

A może następny kieliszek będzie już strasznym grzechem, gdyż nie pozwoli mi powstać?

Czy wydawałem na alkohol pieniądze należące do mojej rodziny?

A może ze względu na dotychczasowe nadużycia, muszę całkowicie przestać pić? Czy zrobię to już od dziś?

Może będąc pod wpływem alkoholu, ryzykowałem poczęcie nowego życia ludzkiego?

Alkohol nie jest symbolem radości, ponieważ wycisnął wiele łez żonom, dzieciom, krewnym. Nie jest też symbolem braterstwa, ponieważ rozbili wiele przyjaźni, nawet związanych ślubami małżeńskimi. Czy o tym pamiętam? Będąc głową rodziny, czy zawsze czuwałem, aby pod dachem naszego domu, nigdy nie obrażono Boga przez nadużywanie alkoholu? Czy jestem zadowolony, że w naszym domu nikt nie jest pijakiem?

Czy jestem w pełni przekonany, że trzeźwe obyczaje zaprowadzone w moim domu przyniosą zbawienne owoce całej rodzinie?

CZY JESTEM DOBRYM OJCEM?

Istnieje zalecenie Episkopatu, by pierwszokomunijne przyjęcia były urządzone bez alkoholu. Czy nie lekceważyłem tego?

Czy próbowałem pomóc koledze wyrwać się z uzależnienia alkoholowego?

Nie ma nic bardziej szkodliwego dla dzieci, jak znaleźć się w obliczu rozkazów i przeciwrzeczności, pozwolenia i zakazu, w obliczu walki rodziców o wpływ i miłość dzieci. Małżonkowie, którzy się sprzecają w obecności dzieci, są szaleńcami. Dobre wychowanie dzieci wymaga „jednolitego frontu” rodziców w stosowaniu poleceń i kar.

Czy tworzymy z moją żoną wspólny front, jeśli chodzi o polecenia i zakazy?

Czy krytykuję wobec dzieci moją żonę lub jej metody wychowawcze?

Czy to czynię – co byłoby karygodne – w chęci ściągnięcia na siebie całej miłości dzieci?

Czy rozmawiam z moją żoną o sprawach wychowania?

Czy dałem pozwolenie na coś, czego moja żona zakazała?

Zakazałem tego, na co ona pozwoliła?

Czy znam nauczycieli moich dzieci? Czy nawiązałem z nimi bliższy kontakt?

Poczucie moralności, jakie należy wpoić w dzieci, składa się z miłości i jasno wyrobionego sumienia.

Co cechuje nasz dom: wiara czy praktyczny materializm?

Czy w nim panuje klimat gorliwości czy religijnej obojętności?

Czy nasze uwagi na temat wydarzeń rodzinnych lub społecznych są uwagami ludzi wierzących?

Czy dzieci widzą, że wiernie wykonujemy nasze obowiązki religijne?

Czy od siódmego roku życia moich dzieci starałem się rozwijać stopniowo ich sumienie i poczucie obowiązku?

Czy potrafię dziecku powiedzieć: ważny jest kieliszek, którego potrafisz się wyrzec?

Czy przestrzegałem moich synów i córek przed pokusami nasuwanymi przez życie?

Czy z całą szczerością mógłbym powiedzieć: moje dzieci mogą mnie naśladować?

Miłość zajmuje poczesne miejsce w życiu człowieka.

Czy od samego początku odpowiadaliśmy dzieciom szczerze na pytania związane z zagadnieniem narodzin? Czyśmy im nie pletli bajek?

Czy potrafiliśmy stworzyć w tej dziedzinie atmosferę zdrową, mówiąc jako o czymś pięknym i normalnym, że kobiety rodzą i karmią dzieci, a mężczyźni kochają je i okazują im swą pomoc?

Czy prowadziliśmy z przyjaciółmi dwuznaczne rozmowy przy dzieciach, po których następowały wybuchy śmiechu?

Nie istnieje człowiek doskonały. Każdy ma swoje dodatnie strony i swoje błędy. Przykre charaktery zawsze się zdarzają i są plagą otoczenia. Starajmy się wychować nasze dzieci na ludzi uprzejmych i towarzyskich.

Każde dziecko posiada jakąś zdolność. Czy ją znam? Czy pomagam ją rozwijać?

Każde dziecko wykazuje pewne wady: łakomstwo, nieśmiałość, ślamazarność, porywczność, lenistwo, kłamstwo. Czy są to wady odziedziczone? Czy winą tego stanu jest atmosfera domowa?

Czy jestem wobec dzieci za surowy?

Czy im na zbyt wiele pozwalam?

Dobro posiada wielką moc oddziaływania na innych.

co uczyniłem dotąd, by moje środowisko stało się lepsze?



Uprzejmie informujemy, że pieniądze - zebrane na renowację Obrazu M. B. Bazylianki i przekazane przez ks. Kanonika p. Krystynie Cieśluk, p. Leonardzie Żabickiej i p. Romanowi Sztukowskiemu - zostały wpłacone na terminową książeczkę oszczędnościową /trzymiesięczną z oprocentowaniem 16% w stosunku rocznym / w Banku Spółdzielczym w Lipsku dn. 27 stycznia 1997 r. suma 1912 zł - przekazana przez ks. Kanonika - została powiększona o ofiarę 100 zł.

Obecny stan kasy na książeczkę wynosi 2012 zł

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKO GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W LIPSKU ZA 1996 R.

Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje zadania zlecone gminie i zadania własne.

Zadania zlecone obejmują:

- * przyznawanie zasiłków stałych (do 13.09.95), zasiłków wyrównawczych stałych i rent socjalnych (od 14.09.95).

- * przyznawanie zasiłków okresowych,

- * inne zadania wynikające z rządowych programów pomocy społecznej - zasiłki z tytułu ochrony macierzyństwa (kobietom spełniającym kryteria dochodowe - od 8 miesiąca ciąży do 2 miesiąca życia dziecka) i świadczenie specjalistycznych usług opiekuńczych, przysługujących na podstawie przepisów o ochronie zdrowia psychicznego.

W 1996 roku zasiłki stałe otrzymało 25 osób, na kwotę 43 574 złotych i dodatki do zasiłku stałego na kwotę 581 złotych.

W związku z nowelizacją ustawy o pomocy społecznej, która obowiązuje od 14.09.95 r., osobom, które otrzymywały zasiłki stałe są wypłacane stałe zasiłki wyrównawcze i renty socjalne.

Zasiłki stałe wyrównawcze otrzymały 4 osoby, na kwotę 3 029 złotych. Wysokość zasiłku stałego wyrównawczego wynosi 239,50 zł.

Rentę socjalną otrzymuje 20 osób. Przysługuje ona osobie całkowicie niezdolnej do pracy z powodu inwalidztwa powstałego przed ukończeniem 18 roku życia, niezależnie od dochodu. Rentę socjalną wypłacono na kwotę 19 943 złotych. Renta socjalna wynosi 250 złotych. Kwota ta podlega walory-

zacji zgodnie z zasadami określonymi w art. 35 a.

Najszerze zastosowanie w pomocy społecznej ma zasiłek okresowy.

Przed nowelizacją ustawy o pomocy społecznej jednym z podstawowych warunków uzyskania świadczenia pieniężnego, był brak jakichkolwiek źródeł utrzymania lub dochód na osobę w rodzinie nie przekraczający najniższej emerytury. Zmiana polega na rezygnacji z najniższej emerytury jako odniesienia do ustalenia sytuacji materialnej rodzin potrzebujących pomocy.

Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, których dochód na osobę w rodzinie, z zastrzeżeniem art. 27 a, nie przekracza:

- * na osobę samotnie gospodarującą - 275 zł,

- * na pierwszą osobę w rodzinie - 250 zł,

- * na drugą i dalsze osoby w rodzinie powyżej 15 lat - 175 zł,

- * na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat - 125 zł.

Zasiłek okresowy z pomocy społecznej może być przyznany osobom i rodzinom, jeżeli dochód na osobę lub rodzinę nie przekracza kryterium określonego na wstępie a dochody oraz posiadane zasoby pieniężne nie wystarczają na zaspokojenie ich niezbędnych potrzeb, w szczególności ze względu na:

- * długotrwałą chorobę,

- * niepełnosprawność,

- * brak możliwości zatrudnienia,

- * brak uprawnień do renty rodzinnej po osobie, na której ciążył

obowiązek alimentacyjny,

- * możliwość utrzymania lub nabycia uprawnień do świadczeń z innych systemów zabezpieczenia społecznego.

Zasiłek okresowy ustala się do wysokości stanowiącej różnicę między dochodem ustalonym w ustawie, a posiadanym dochodem, nie niższej jednak niż 10 zł. na rodzinę.

Zasiłki okresowe otrzymało 255 rodzin na kwotę 252 395 zł. (liczba świadczeń 1 673, średnia wysokość świadczeń 150,86 zł).

Z powodu bezrobocia zasiłki okresowe otrzymało 180 rodzin na kwotę 203 210 zł.

Zasiłki z tytułu ochrony macierzyństwa otrzymało 35 kobiet na kwotę 15 968 zł. Zasiłki dla kobiet w ciąży (od 8 miesiąca do 2 miesiąca życia dziecka na kwotę 13 393 zł, jednorazowe zasiłki pieniężne na kwotę 2 585 zł. na 24 dzieci.

Zasiłek jednorazowy na dziecko wynosi 120 zł. miesięcznie. Zasiłki pieniężne, to różnica między kwotą 275 zł, a posiadanym dochodem na osobę w rodzinie (Rozporządzenie RM z 8.X.1996 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia zakresu i form oraz trybu udzielania kobietom w ciąży oraz wychowującym dziecko pomocy w zakresie opieki socjalnej i prawnej).

Świadczenia specjalistyczne usług opiekuńczych, przysługujących na podstawie przepisów o ochronie zdrowia psychicznego. Tą formą pomocy od 15.X.1996 r. objęte zostały 2 osoby.

cd. str. 8 ➔

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKO GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W LIPSKU ZA 1996 R.

Kwota świadczeń wydatkowana na zadania zlecone wynosi 340 490 zł. Zadania własne.

W ramach dofinansowania zadań własnych gminy z przeznaczeniem na dożywianie dzieci w szkołach otrzymaliśmy kwotę 9 800 zł. Tą formą pomocy objęto 104 dzieci z terenu gminy:

- * Szkoła Podstawowa w Rygałowie - 20 dzieci (bułki z herbatą).
- * Szkoła Podstawowa w Kuriance - 8 dzieci (bułki z kawą).
- * Szkoła Podstawowa w Bartnikach - 6 dzieci (bułki).
- * Szkoła Podstawowa w Lipsku - 70 dzieci obiady i 12 dzieci bułki.

Zasiłki jednorazowe na odzież otrzymało 9 rodzin na kwotę 1 931 zł.

Zasiłki na pokrycie części kosztów leczenia przyznano dla 6 rodzin na kwotę 935 zł.

Zasiłki celowe na pokrycie wy-

datków powstałych w wyniku zdarzenia losowego otrzymało 5 osób na kwotę 2 200 zł.

Zasiłki na pokrycie kosztów pogrzebu otrzymało 6 osób na kwotę 3 409 zł.

Zasiłki celowe na opał, opłacenie pobytu w przedszkolu otrzymało 22 osoby na kwotę 3 655 zł.

Świadczenie usług opiekuńczych jest zadaniem własnym o charakterze obowiązkowym. Tą formą pomocy objęto 19 osób. Usługi świadczyły opiekunki domowe zatrudnione w ramach robót publicznych. Pracowało 14 opiekunek. Z dwiema opiekunkami przedłużono umowę o pracę, z jedną osobą zawarto umowę - zlecenie.

Na usługi opiekuńcze w ramach zadań własnych wydano kwotę 9 435 zł.

Łączna kwota wydatkowana na zadania własne wynosi 31 355 zł.

Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne.

Uprawnienia do zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych ustalają również ośrodki pomocy społecznej.

Zasiłki rodzinne otrzymało 11 rodzin na kwotę 5 888 zł. Zasiłki pielęgnacyjne otrzymało 13 osób na kwotę 9 362 zł.

Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne łącznie wypłacono na kwotę 15 250 zł.

Sporządzono 964 wywiadów środowiskowych, kontrolnych i u osób zobowiązanych do alimentacji. Wydano 1 196 decyzji w tym odmownych 133. Jedenaście osób odwoływało się od decyzji odmownych do Wojewody i Samorządowego Kolegium Odwoławczego, z których trzy przekazano do ponownego rozpatrzenia.

Kierownik

Miejsko Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej

Danuta Kiljańczyk

WSPOMNIENIE KARNAWAŁU



Dzisiaj przeżywamy okres Wielkiego Postu. Okres spokoju i zadumy nad życiem doczesnym i wiecznym, a jeszcze tak niedawno cieszyliśmy się, krótkim w tym roku, karnawałem.

Nie sposób więc nie poinformować naszych Czytelników, że w tegorocznym, tradycyjnym już w Lipsku, Balu Karnawałowym, królową i królem balu wybrano małżeństwo:

MAŁGORZATĘ I JERZEGO CZOKAŁÓW

(e)

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

Wszystkim Paniom, Paniom i Panienczkom z okazji Dnia Kobiet Najlepsze Życzenia zdrowia, codziennego uśmiechu, powodzenia i miłości, a także odrobiny szczęścia w życiu składają Panowie

wydający i redagujący

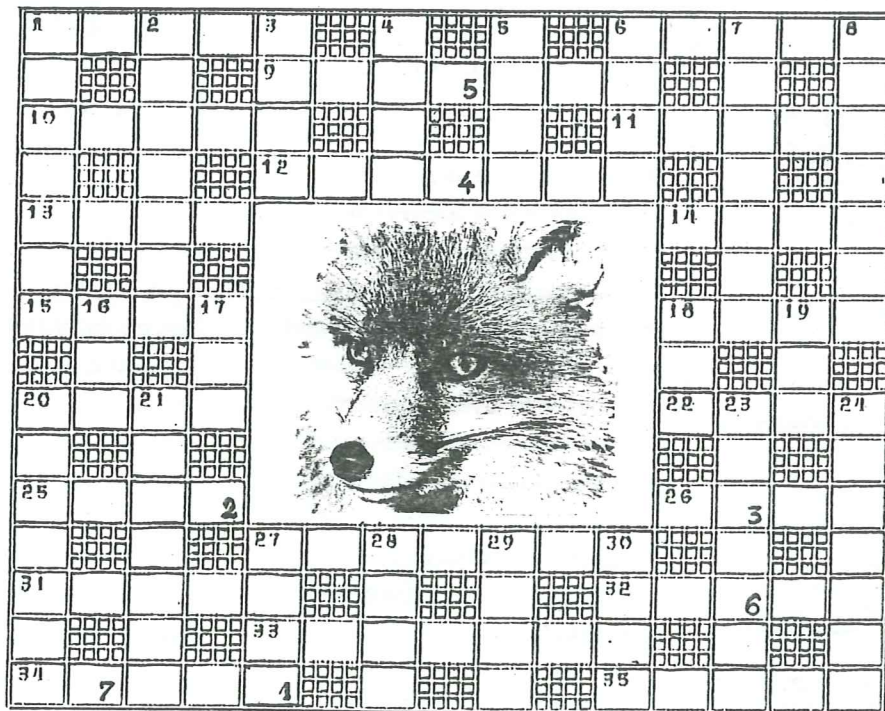
"Echo Lipska".



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) na kopercie; 6) drzewo iglaste; 9) kontynuator, czciciel; 10) pisak; 11) skupienie, koncentracja; 12) żartobliwa nazwa lekarza; 13) miasto samowarów; 14) na odpady; 15) przystanek statków; 18) Wars 1 ...; 20) powierzchnia skośna; 22) choroba lub rzeka; 25) spożywcza, oczyszczona; 26) przeor; 27) taksa, domiar; 31) struś amerykański; 32) starocie, zabytek; 33) kościół prawosławny; 34) lista; 35) literat.

PIKOWO: 1) użytkownik statku; 2) gnicie, rozpad; 3) napój z ryżu; 4) stosowany do wyrobu świeczek; 5) ostrów, cypel; 6) telefoniczny, elektryczny; 7) harcowanie, baraszkowanie; 8) gawroszka, szalik; 16) miasto w woj. suwalskim; 17) dźwięk podwyższony o pół tonu; 18) wiek; 19) wrzątek; 20) dzielnica Warszawy; 21) szyk, szpaler; 23) apanaże, żołd; 24) autobus; 27) przewrót, rebelia; 28) gruby koc; 29) zespół 3 instrumentalistów; 30) mała czarna.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 utworzą rozwiązanie. Rozwiązanie wraz z załączonym kuponem prosimy przynieść lub wysłać na adres: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 9 w terminie do 20 marca 1997 r.

Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 12/96 brzmi: "GWIAZDKOWE PODARUNKI". Nagrodę książkową otrzymuje: MARIAN PIETREWICZ - Lipsk.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 1/97 brzmi: "KARNAWAŁ". W wyniku losowania nagrody książkową otrzymuje: JAROSŁAW DZIEMIAN - Białystok, RAFAŁ SADOWNICZYK - Lipsk, ARTUR JAKUBOWSKI - Kurianka.

KUPON NR 2



"ECHO LIPSKA" Miesięcznik Informacyjny MIG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 3. Zespół Redakcyjny: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz. Stale współpracują: Stanisław Szyper, Jan Orpik.

„...Ach, co to był za ślub...„

W styczniu na ślubnym kobiercu stanęli:

Pan Tadeusz Łuckiewicz z Lichosielc, z Panią Elżbietą Suszyńską z Nowego Lipska

Pan Jan Rutkowski z Lipska, z Panią Teresą Sewastianowicz z Lipska.

Pan Marek Kubryński z Lipska, z Panią Beatą Kwasowską z Lipska.

Pan Artur Słomczyński, z Panią Grażyną Kulmaczewską z Jasionowa.

Młodym parom samych pięknych dni w życiu życzą

Redakcja i Wydawca



JEST NAS WIĘCEJ

W styczniu 1997 roku szczęśliwymi rodzicami zostali:

Państwo Jan i Małgorzata Bugiedowie z Kurianki - urodziła się im AGNIESZKA

Państwo Wojciech i Stanisława Gniedziejki z Lipska - urodził się im RAFAŁ

Państwo Krzysztof i Barbara Lisowscy z Podwołkusznego - urodził się im CEZARY

Państwo Tadeusz i Anna Krysiukowie z Kurianki - urodziła się im MAŁGORZATA

Dużo zdrowia dzieciom i rodzicom życzą

Redakcja i Wydawca

MIEJSKO GMINNY OŚRODEK KULTURY

w Lipsku

Ogłasza

KONKURS WIOSENNY

na zdobnictwo oraz przedstawienia obrzędów miejscowej tradycji ludowej, związanych z okresem od Popielca do Zielonych Świątek. Konkurs jest otwarty dla wszystkich.

Przedmiotem konkursu w zakresie zdobnictwa są:

- pisanki tradycyjne wykonane woskiem (przynajmniej 5 szt.),
- palmy wielkanocne (przynajmniej 5 szt.),
- pająki - 1 szt.
- kwiaty z papieru (przynajmniej 5 szt.),
- ozdoby wnętrza - wycinanki, dekoracje obrazów, luster, okien, ścian, półek (5 szt.),
- baranki wielkanocne (wg uznania),
- pieczywo obrzędowe - korowaje, śmieciuchy, placki zaduszne itp.
- przedmioty obrzędowe np. marzanki, stroje przebierańców, gaiki-maiki, wózki i kogutki, koszyczki na święcone, kołatki, terkotki.

Konkurs na przedstawienie tradycji wiosennych obejmuje zwyczaj wielkopostne, topienie marzanny, zwyczaj okresu Wielkanocnego, np. chodzenie po wołoczebnym, wybitki i gry wielkanocne, chodzenie po wołokaniu, dyngusy, chodze-

nie z gaikiem-maikiem, zwyczaj okresu Zielonych Świątek, itp.

Prosimy o dostarczenie prac konkursowych i zgłoszenie zespołów widowiskowych w terminie do 11 marca 1997 roku do MGOK w Lipsku.

Wystawa prac konkursowych oraz rozstrzygnięcie obu konkursów nastąpi w dniu 16 marca 1997r. o godz. 14⁰⁰ w sali kina "Batory".

KONKURS

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Dąbrowie Białostockiej zaprasza do udziału w

I Przeglądzie piosenki rodzinnej

W przeglądzie udział biorą grupy co najmniej dwuosobowe stanowiące jedną rodzinę bądź członkowie spokrewnieni (duety, zespoły wokalne, zespoły wokально-instrumentalne). Repertuar dowolny, mogą być wykonywane utwory własne. Czas trwania występu 10 - 20 minut.

Przewidywany termin przeglądu IV - V br.

Zgłoszenia należy kierować na adres MGOK w Dąbrowie Białostockiej ul. 1000 - lecia PP 4, w terminie do 28 marca 1997 roku.



Kupię wiązalkę. Sprzedam tar-cicę sosnową /ósemka/ i przy-czepkę samochodową. Wiadomość tel. 43-216 Lipsk.

SYLWETKI LIPSKICH TWÓRCÓW LUDOWYCH

WERONIKA CHARTANOWICZ

Pani Weronika urodziła się w 1888 r. w Lipsku. Od najmłodszych lat interesowała się haftem, pisankami, których nauczyła się od matki. W 1931 r., chcąc pogłębić swoje umiejętności twórcze, zapisała się na kurs haftu prowadzony przez instruktorkę z Augustowa. Z tego kursu korzystało wiele innych dziewcząt z Lipska.

wicz są wykonywane estetycznie, świadczą o dużym wyrobieniu plastycznym i fantazji twórczej. Wykonywane są techniką batikową, farbowane w korze olchowej na kolor czarny. Jej "gwiazdy", półgwiazdy i "dzierażki" tradycyjne na wskroś mają w kompozycji coś indywidualnego, znamionującego człowieka artystę. Pani Weronika

funkcję przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich, była członkiem tego związku od 1974 do 1985 roku. Aktywnie uczestniczyła we wszystkich akcjach i konkursach w ramach działania KGW. Dużo wysiłku wkładała w rozpropagowywanie konkursów, przy ich organizowaniu, w przygotowanie akademii z okazji świąt związanych z kobietami (8 Marca, Dzień Matki, Dzień Babci, Dzień Seniora i inne).

Jako pierwsza ofiarowała swoje eksponaty dla tworzącego się Społecznego Muzeum Regionalnego. Za jej przykładem poszły inne członkinie. Organizowała kursy gotowania, pieczenia, szycia i kroju, sporządzania przetworów rybnych, surówek i sałatek, a także kurs kwalifikowanego rolnika - który sama również ukończyła.

Weronika Chartanowicz była najstarszym (stażem i wiekiem) członkiem Zespołu Regionalnego działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku, od chwili jego założenia (1.IV.1973 r.). Bardzo aktywnie uczestniczyła w działalności zespołu. Jej największą zasługą jest dostarczenie autentycznych starych tekstów wierszy, piosenek



"Pani Weronika jest osobą wyróżniającą się zdolnościami manualnymi i wyczuciem estetycznym, zna różne techniki hafciarskie. Mimo wyraźnych mieszczańskich wzorów występujących w jej haftach, w koronkach szydełkowych, pozostała w dużym stopniu wierna tradycji... Pisanki Weroniki Chartano-

jest zdolną wokalistką ludową znającą dużo starych piosenek i melodii. Wśród starszej generacji wyróżnia się wysoką kulturą, mimo posiadania niepełnego wykształcenia podstawowego" - tak wyrażała się niegdyś o Pani Weronice - pani etnograf T.R. Gutzeit. Weronika Chartanowicz pełniła

SYLWETKI LIPSKICH TWÓRCÓW LUDOWYCH

ludowych i melodii niezbędnych zespołowi do opracowywania i prezentowania repertuaru folklorystycznego. Była członkiem zespołu teatralnego w okresie międzywojennym i później.

Za całokształt pracy twórczej otrzymała wiele odznaczeń:

- Złotą Odznakę TPL
- Medal 40 lecia PRL
- Srebrny Medal za Zasługi dla Lipska
- Brązowy Medal za Zasługi dla Lipska
- Srebrną Odznakę "Zasłużony Białostoczczyźnie"

oraz dyplomów za udział w wystawach i konkursach na pisanekę, organizowanych w środowisku, powiecie, województwie i kraju.

Jako śpiewak ludowy uczestniczyła w ogólnopolskich festiwalach i przeglądach w Kazimierzu n/Wisłą, Kielcach, Przytocznej i Ciechoćniku. Przekazywała umiejętności twórcze młodemu pokoleniu prowadząc zajęcia z młodzieżą w Świątolicy Gminnej w Lipsku.

Mimo sędziwego wieku chętnie opowiada o dawnych zwyczajach i obrzędach ludowych naszego regionu. W imieniu Koła Twórców Ludowych gminy Lipsk życzę wielu, wielu pogodnych dni, zdrowia i długich lat życia.

Opiekun Koła
K. Cieśluk

Od Redakcji:

Do życzeń tych dołącza się również Redakcja "Echa Lipska" i Towarzystwo Przyjaciół Lipska. Dziękując Pani Weronice za to, czego dokonała dla Lipska życzymy, aby w jesieni swego życia cieszyła się szacunkiem i wdzięcznością młodego pokolenia.

Ze względu na brak miejsca w "Biuletynie TPL", dokończenie artykułu "Tulaczy los" W. Lewoca, zamieszczamy na str. 4 "Echa Lipska"

TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ LIPSKA OGŁASZA KONKURS NA: "NAJLEPIEJSZY - OGRÓDEK - BALKON - POSESJE "

Regulamin Konkursu

- 1) Konkurs jest otwarty dla wszystkich chętnych, t.j. mieszkańców Lipska, właścicieli sklepów i zakładów pracy działających na naszym terenie.

Hasło konkursu:

"Ogród kwiatowy i balkon ozdobą każdego mieszkania i zakładu pracy"

- 2) Ocenie podlegać będzie ład i porządek oraz pomysłowość w zagospodarowaniu posesji, urządzeniu ogródków i balkonów.

Cel konkursu.

- 3) Ład - estetyka i piękno wizytówką i reklamą naszego grodu.

Termin zgłaszania.

- 4) Udział w konkursie zgłaszać należy do 15 maja 1997 r. w siedzibie TPL u kol. R. Prolejko lub u przewodniczącej komisji kultury TPL - kol. K. Cieśluk (Muzeum Regionalne) ustnie lub pisemnie.

Do zgłoszenia można dołączyć zdjęcia swojej posesji, ogródka, balkonu.

- 5) Komisja powołana na posiedzeniu Zarządu TPL dokona dwukrotnej oceny zgłoszonych obiektów w końcu czerwca i w drugiej połowie sierpnia.
- 6) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w miesiącu wrześniu.
- 7) Dla uczestników konkursu przewidziane są dyplomy i nagrody rzeczowe.

Zarząd TPL

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz.

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16 - 315 Lipsk n. Biebrzą ul. Rynek 3.

G.P.II - 441/351/82